

AUSTRALIA: GOOGLE I FACEBOOK BĘDĄ PŁACIĆ ZA TREŚCI?

Trzy miesiące otrzymały Google i Facebook na dogadanie się z wydawcami mediów odnośnie odpłatności za treści umieszczane na swoich platformach. Australijski minister skarbu Josh Frydenberg zapowiedział, że zamierza zmusić cyfrowych gigantów do uregulowania tej kwestii.

Australijski rząd opublikował w piątek projekt kodeksu postępowania, który ma wyznaczyć zasady działalności internetowych gigantów. Według planu Google i Facebook miałyby trzy miesiące na porozumienie się z australijskimi wydawcami co do warunków umieszczania ich treści na swoich platformach. W przeciwnym wypadku wyznaczeni zostaną arbitrzy, którzy niezależnie podejmą decyzje w tej sprawie.

Projekt będzie podlegał konsultacjom do 28 sierpnia, po czym trafi do parlamentu.

"Chodzi o uczciwy układ dla australijskich firm medialnych, chodzi o zapewnienie zwiększonej konkurencji, ochrony konsumentów i zrównoważonego krajobrazu medialnego" - stwierdził Frydenberg. Jak dodał, stawką zmian jest przyszłość australijskich mediów.

W reakcji na opublikowany projekt dyrektor Google w Australii i Nowej Zelandii Mel Silva stwierdził, że firma jest "głęboko zawiedziona" interwencją władz w Canberze i dodał, że regulacje przeszkadzają w rozwoju cyfrowej gospodarki.